

młodość...

rej przyznano ten tytuł była amerykańska piosenkarka country Joan Baez).

Kochają ją w Polsce, gdzie występuje często (między innymi jest tam w tych dniach, a 11 listopada zaśpiewa w Warszawie), a teraz także w Toronto. Jest w jej piosenkach coś bardzo bliskiego protest songów - dlatego tak trafiony był wybór repertuaru Małgorzaty Maye. A ich wspólne wykonanie międzynarodowej pokojowej pieśni "Gdzie są chłopcy z tamtych lat?" (Where Have All The Flowers Gone?) w czterech językach, było prawdziwym przeżyciem dla publiczności.

To był wielki, wspaniały koncert. Ważny przez swój cel, niezapomniany przez swój klimat, dobór repertuaru, scenografię i przede wszystkim przez obcowanie z legendą, z kimś, kto odegrał jakże ważną rolę w życiu wielu z nas, kształtując naszą wrażliwość i dostarczając nam spotkań z wolnością w pieśniach Okudźawy czy Wysokiego, a także z porywającymi rosyjskimi romansami i balladami, bez których nie było wakacji, ognisk czy śpiewanych wieczorów. Mimo naszej głębokiej niechęci do sowieckiego jarzma, poezja, muzyka i kultura rosyjska zawsze bliskie były naszym polskim duszom. I tę głęboką bliskość serc czuło się przez cały wieczór spędzony z Żanną Biczewską.

A kiedy, nakłaniana nieokreślonymi się oklaskami przez publiczność nie chcąc się jeszcze rozstawać z magicznym światem jej sztuki, Żanna Biczewska zaśpiewała na ostatni bis, a capella, "Balonik" Okudźawy, widząc było na wielu twarzach łzy wzruszenia. Cała sala śpiewała z Żanną Biczewską pieśń o "Szariuku".

Efektom wieczoru i akcji prowadzonej przez Małgorzatę Maye było wręczenie na scenie na ręce prof. W. McIntyre Burnhama, dyrektora University of Toronto Epilepsy Research Program czeku, który wspomże badania nad chorobą, w sposób niezrozumiały nie ciesząc się łaską rządowych agencji przyznających granty badawcze.

Po koncercie miałam okazję przeprowadzić rozmowę z Żanną Biczewską. Była bardzo wzruszona przyjęciem jej w Toronto i ideą koncertu. Zapytana o jej ukochaną *Rasję*, że smutkiem opowiada o piekle szalejącej ludzkiej pazerności, o rządach pieniądza, o chamstwie i biedzie, o braku zainteresowania poezją, wysoką sztuką. Pytam, dlaczego więc nie wyjedzie na zawsze. "Ja?! *Nikогда!* To moja *matuszka Rasija*," odpowiada. Kocha ją taką, jaka jest. Mieszka w samym sercu Moskwy, tam się wychowała, tam bawiła się z przyjaciółmi z dzieciństwa, tam nauczyła się wszyst-



Małgorzata Maye jeździ na międzynarodowe konferencje poświęcone epilepsji, aby poznać wyniki badań i spotkać naukowców, którzy badają tę chorobę, m.in. bardzo skuteczną dietę ketogenną. Na International Symposium on Dietary Therapies for Epilepsy and Other Neurological Disorders w Phoenix w Arizonie - od lewej: Małgorzata Maye, Susan Axelrod - prezydent Cure Foundation, Jim Abrahams - hollywoodzki reżyser filmowy i prezydent znanej na całym świecie Charlie Foundation, Miriam Kalamian - Nutrition Studies.

kiego, co potrafi. To jej świat, piekło czy nie. Chcę wiedzieć, czy uczy innych swojej wielkiej, niepowtarzalnej sztuki, czy przekazuje młodym swój warsztat, wrażliwość, fascynację ludową sztuką Rosji, balladami, Okudźawą. Nikt tego nie potrzebuje, nie chce, mówi ze smutkiem. Dlaczego? Bo to nie przynosi pieniędzy, a tylko "kasa" się teraz liczy. Gdzie zatem gra? Na całym świecie, bo tam ją chcą i tam czekają. Kocha Polskę i uwielbia tam występować, bo tam ludzie traktują ją jak legendę ze swojej przeszłości, ale są też ciekawi jej nowego repertuaru. "Taka już jestem *ruskaja*, do głębi serca," mówi z łagodnym uśmiechem piękna i wiecznie młoda Żanna Biczewska.

W przyszłym roku Małgorzata Maye i jej pomocnicy z Bravo International Singers on Stage planują kolejny koncert - zapraszają Quartetto Gelato w programie "Orient Express and Beyond..." Czekamy na 6 czerwca, mając nadzieję, że nasz udział w tym i kolejnych koncertach po-

może Tomkowi i tysiącom osób chorych na epilepsję wyzwolić się z jarzma tej potwornej choroby.

Małgorzata P. Bonikowska Symbol pokoju wręczony Żannie Biczewskiej



Małgorzata Maye wręcza czek prof. W. McIntyre'owi Burnhamowi, dyrektorowi University of Toronto Epilepsy Research Program



Tomek daje mamie białe róże



Na konferencji w Arizonie. Od lewej: Millicent Kelly - światowej sławy dietetyczka specjalistka od diety ketogennej z John Hopkins Hospital, Baltimore, prof. dr Sergiusz Józwiak - Dyrektor Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Małgorzata Maye i dr A. Evangelou - badacz procesów diety ketogennej z Salonik, Grecja

